Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 19.11.2024 www.osw.waw.pl

Rosjanie ponownie niszczą ukraińską energetykę. 1000. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie

Siły rosyjskie wkroczyły od północnego wschodu do Kupiańska. Agresor stara się uzyskać dojście do drogi Siewierodonieck–Charków, zapewniającej zaopatrzenie wojskom ukraińskim na wschód od rzeki Oskoł. Utrzymanie drogi i mostu to podstawowy warunek utrzymania ukraińskiej obrony w tym rejonie (przeprawę na południu, w Kruhlakiwce najeźdźcy zablokowali kilka tygodni wcześniej).

Wojska agresora zajęły wschodnią część Kurachowego i zablokowały je od północy. Pod ich kontrolę przeszły miejscowości nad Zbiornikiem Kurachowskim wraz z wylotem mostu wiodącego do centrum miasta. Pod groźbą okrążenia znalazły się jednostki ukraińskie walczące na południe od niego i na wschód od drogi Kurachowe–Wełyka Nowosiłka. Równocześnie najeźdźcy poczynili dalsze postępy na północny wschód i południowy zachód od drugiej z tych miejscowości. Do granicy obwodu dniepropetrowskiego pozostaje 7 km.

Trwa rosyjskie natarcie na zachód i północ od Sełydowego. Z działań agresora wynika, że jego głównym celem pozostaje przecięcie ostatniej drogi prowadzącej z Pokrowska na południe – do Kurachowego i Wełykiej Nowosiłki (pozostaje do niej 7 km). Nieznaczne postępy agresor poczynił w obwodzie zaporoskim – na południe od Orichiwa oraz na wschód od Hulajpola. Na południe od Czasiw Jaru niektóre pozycje odzyskali natomiast Ukraińcy. Część ich wojsk została odcięta na północy rejonu włamania w obwodzie kurskim, co potwierdzają informacje z organizowanych przez ukraińskie siły specjalne akcji wydostania poszczególnych grup żołnierzy z okrążenia.

Rosyjskie ataki powietrzne

17 listopada Rosjanie przeprowadzili największy od sierpnia atak rakietowy, którego głównym celem była ukraińska infrastruktura energetyczna. O zniszczeniu bądź uszkodzeniu infrastruktury krytycznej donoszono – w kolejności chronologicznej – z obwodów: wołyńskiego, winnickiego (następnego dnia ujawniono, że uszkodzona i wyłączona z eksploatacji została Ładyżyńska Elektrownia Cieplna), równieńskiego (podstacja wysokiego napięcia), Zaporoża, Krzywego Rogu, a także obwodów iwanofrankiwskiego (w

wyniku uszkodzenia Bursztyńskiej EC doszło do wyłączenia ogrzewania), lwowskiego i kijowskiego. Zgodnie z nieoficjalnymi danymi uszkodzono jezdnię na tamie Krzemieńczuckiej Elektrowni Wodnej w obwodzie połtawskim. Do najpoważniejszych zniszczeń doszło w Odessie i obwodzie odeskim: ponad 720 tys. odbiorców zostało odciętych od prądu, a część miasta i jego okolic – również od dostaw wody i ciepła. O częściowym wstrzymaniu ruchu składów elektrycznych poinformował przewoźnik kolejowy Ukrzaliznycia. Rakiety agresora uderzyły też w rejonie Jaremcza w obwodzie iwanofrankiwskim (dochodzą sprzeczne informacje na temat ich celu) oraz w lotnisko Kulbakino koło Mikołajowa. Ministerstwo Energetyki zwróciło się z apelem do wszystkich na Ukrainie, by nie rozpowszechniali informacji o skutkach ataku.

Według Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (IAEA) uszkodzonych zostało kilka podstacji zabezpieczających elektrownie jądrowe (cztery zostały wyłączone). W rezultacie ograniczeniu uległa produkcja energii w siedmiu z dziewięciu czynnych reaktorów (do poziomu 40–90% mocy). Największe redukcje dotknęły siłownie Chmielnicką i Rówieńską. Przywracanie dostaw ciepła, prądu i wody w obwodach iwanofrankiwskim, lwowskim, rówieńskim i winnickim trwało ponad dobę, a prace z nim związane w obwodzie odeskim nie zostały ukończone do południa 19 sierpnia (ostatnia aktualizacja materiału). Atak przyniósł stosunkowo niewiele ofiar cywilnych – w całym kraju zginęło kilka, a rannych zostało kilkanaście osób.

Zgodnie z ukraińskimi danymi agresor wykorzystał w ataku 120–130 rakiet, z których obrońcy zadeklarowali zestrzelenie 102–112. Miał także użyć 90 dronów Shahed/Gerań i podobnych typów, z których zniszczonych miało zostać 42, natomiast 41 określono jako lokacyjnie utracone. Po raz pierwszy w historii ukraińskich komunikatów o uderzeniach rakietowych obrońcy ogłosili większą skuteczność względem rakiet niż dronów, będących celami dużo łatwiejszymi do namierzenia i zestrzelenia. Część ukraińskich obserwatorów rzeczywistą efektywność obrony powietrznej oceniła na 25–30%. Nie licząc środków zastosowanych w ataku 17 listopada, w okresie od wieczora 12 listopada do rana 19 listopada najeźdźcy mieli wykorzystać – według danych ukraińskich – 14 rakiet (obrońcy zgłosili zestrzelenie 6) i 359 bezzałogowców (zniszczonych miało zostać 195, a lokacyjnie utraconych – 148).

Przed zmasowanym atakiem rakietowym i po nim Rosjanie kontynuowali uderzenia na główne miasta na zapleczu wojsk przeciwnika. Do odcięcia części Odessy od ogrzewania doszło w wyniku ataku dronów 14 listopada. 18 listopada rakieta Iskander-M trafiła w zabudowę mieszkalną miasta, powodując śmierć 10 i ranienie 55 osób. Po raz pierwszy ukraińskie Dowództwo Sił Powietrznych przyznało, że doszło do tego w rezultacie przeciwdziałania obrony powietrznej (rosyjski pocisk miał zostać trafiony, przez co zmienił kurs). Do tragicznego w skutkach ataku doszło też 17 listopada w Sumach, gdzie eksplodująca rakieta zabiła 12 i raniła 68 osób. W wyniku uderzenia w infrastrukturę energetyczną, do którego doszło kilka godzin później (18 listopada), miasto przejściowo utraciło dostęp do prądu. W uderzeniach 13, 16, 18 i 19 listopada uszkodzone zostały obiekty infrastruktury krytycznej w Zaporożu. Rezultatem dwóch ostatnich było odcięcie części miasta od dostaw prądu i ogrzewania. 13, 14 i 18 listopada najeźdźcy zaatakowali Charków (wykorzystując drony i kierowane bomby lotnicze), a 16 listopada – Mikołajów (z użyciem rakiety balistycznej).

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

19 listopada ukraiński Sztab Generalny powiadomił o uderzeniu w 1046 Centrum Zabezpieczenia Materiałowo-Technicznego koło Karaczewa w obwodzie briańskim i zniszczeniu zgromadzonej tam amunicji. Z kolei ukraińskie Centrum Przeciwdziałania Dezinformacji donosiło, że chodzi o zlokalizowany w tym miejscu 67 Arsenał Głównego Zarządu Rakietowo-Artyleryjskiego Ministerstwa Obrony FR, który atakowano już w październiku. Według ukraińskich komentatorów do uderzenia po raz pierwszy oficjalnie wykorzystano pociski ATACMS. Na razie brakuje materiałów potwierdzających jego cel i skutki.

Powodzenia nie przyniosły ponawiane przez Ukrainę ataki na terytorium Rosji z użyciem dronów. Ich celami były m.in. Moskwa (18 listopada), zakłady „Kupoł" w Iżewsku (17 listopada) i lotnisko wojskowe Krymsk w Kraju Krasnodarskim (15 listopada).

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

17 listopada w zachodnich mediach („The New York Times", „Le Figaro") pojawiły się doniesienia o zgodzie na wykorzystanie przeciwko celom na terenie Rosji amerykańskich rakiet balistycznych ATACMS oraz brytyjskich i francuskich pocisków manewrujących Storm Shadow/SCALP. Następnego dnia rano zaczęto niuansować przekaz („Le Figaro" zmieniło w treści materiału zgodę na użycie na dyskusję na ten temat), a cytowani przedstawiciele władz trzech krajów najczęściej uchylali się od komentowania wiadomości i podkreślali, że zgoda ta wciąż jest rozważana. W części przekazu medialnego pojawiła się informacja, że dotyczy ona wykorzystania wymienionych pocisków w obwodzie kurskim. 19 listopada zgodę prezydenta Joego Bidena na użycie rakiet przeciwko Rosji potwierdził doradca sekretarza stanu USA Brian A. Nichols. Nie podał on jednak żadnych szczegółów. (Szerzej zob. *„Zielone światło" dla ukraińskich ataków zachodnimi rakietami na terytorium Rosji*).

13 listopada rzecznik Pentagonu generał Patrick S. Ryder przedstawił stan wykonania przez USA zobowiązań w zakresie wsparcia wojskowego dla Ukrainy. Od czasu uchwalenia przez Kongres w kwietniu br. kolejnej transzy pomocy finansowej Amerykanie mieli przekazać Kijowowi 83% obiecanej amunicji artyleryjskiej kalibru 155 mm oraz pocisków do wyrzutni HIMARS, Patriot i NASAMS, 67% pozostałych środków obrony powietrznej (głównie rakiet do wyrzutni HAWK i Stinger) oraz 60% innych środków rażenia (m.in. bomb lotniczych i amunicji kalibru 105 mm). Ryder zweryfikował też wcześniejszą informację swojej zastępczyni Sabriny Singh w kwestii pozostałych do wykorzystania funduszy na wsparcie wojskowe Ukrainy – ocenił je na 9 mld dolarów (Singh mówiła o 6 mld). W wywiadzie dla ukraińskiego radia 16 listopada Wołodymyr Zełenski stwierdził natomiast, że Kijów otrzymał od USA około połowy obiecanej broni.

Potencjał militarny Ukrainy

19 listopada prezydent Zełenski przedstawił w parlamencie 10-punktowy Plan wewnętrznej odporności Ukrainy, opisujący założenia i cele polityki zagranicznej, gospodarczej i bezpieczeństwa państwa. Stwierdził m.in., że **władze nie przygotowują się do obniżenia wieku mobilizacyjnego w kraju**, choć resort obrony i dowództwo wojskowe będą mogły zachęcać mężczyzn w wieku 18–25 lat do służby kontraktowej. Zapowiedział zwiększenie miejscowej produkcji broni, w tym zlecenie **zakładom zbrojeniowym wytworzenia do końca przyszłego roku co najmniej 3 tys. rakiet manewrujących (w tym dalekiego zasięgu Neptun), a także 30 tys. dronów dalekiego zasięgu.** Ujawnił, że w tym roku Ukraina wyprodukowała ponad 2,5 mln pocisków artyleryjskich i moździerzowych kalibrów 60–155 mm.

Wystąpienie Zełenskiego nie wprowadza nowych elementów świadczących o tym, że rządzący zamierzają w radykalny sposób zmienić podejście do polityki obronnej państwa. W grudniu mają zostać opublikowane załączniki zawierające szczegóły planowanych działań. Najważniejsze zadania to unormowanie sytuacji w Siłach Zbrojnych Ukrainy, poprawa jakości wyszkolenia zmobilizowanych oraz zwiększenie wydajności produkcji uzbrojenia i amunicji**.** Rezygnacja z objęcia mobilizacją mężczyzn w wieku 18–25 lat potwierdza, że ze względu na ryzyko wywołania niezadowolenia społecznego prezydent nie zdecydował się na uwzględnienie postulatów formułowanych przez wojskowych.

13 listopada **resort spraw zagranicznych Ukrainy w reakcji na spekulacje dziennika „The Times" zaprzeczył, jakoby Kijów** w razie hipotetycznego ograniczenia pomocy wojskowej przez Stany Zjednoczone **był zdolny wyprodukować broń nuklearną**. Podkreślono, że Ukraina przestrzega postanowienia Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT), nie posiada i nie opracowuje technologii służących budowie takiej broni oraz nie zamierza jej nabywać. Kijów ściśle współpracuje z IAEA, której monitoring nie pozwala na wykorzystanie materiałów nuklearnych do celów wojskowych.

15 listopada rząd Ukrainy zapowiedział, że **zakończono audyt przedsiębiorstw posiadających status strategicznie ważnych dla wysiłku obronnego państwa** (pozwala on na uzyskiwanie odroczenia mobilizacji dla pracowników), lecz nie przedstawił jego wyników. Premier Denys Szmyhal stwierdził tylko, że od 1 grudnia zostanie wprowadzona nowa procedura nadawania podmiotom uprzywilejowanego statusu „kluczowych dla gospodarki", uzgodniona przez resorty obrony i gospodarki. Jednym z warunków nadania go będzie zagwarantowanie przez przedsiębiorstwa przeciętnego wynagrodzenia mającego wynosić co najmniej 2,5-krotność pensji minimalnej. Procedura rezerwacji będzie się odbywać przez państwowy portal usług elektronicznych „Diia", co ma ograniczyć proceder fikcyjnego zatrudniania. Dla osób, które posiadają już odroczenia „pracownicze", wprowadza się do 28 lutego okres przejściowy i wymóg ponownego wnioskowania o nadanie statusu.

Prezydent Zełenski w wywiadzie dla Ukraińskiego Radia przyznał, że sytuacja na froncie jest trudna, żołnierze są zmęczeni, a dopóki brygady rezerwowe nie zostaną wyposażone w broń i sprzęt, dopóty rotacja na linii frontu nie będzie możliwa. Komentując przebieg naboru do wojska, uchylił się od podania informacji o jego skali po obniżeniu w kwietniu br. wieku mobilizacyjnego z 27 do 25 lat. Skrytykował przy tym sekretarza Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ołeksandra Łytwynenkę za upublicznianie planów mobilizacji – pod koniec października stwierdził on, że jej kolejny etap ma objąć 160 tys. mężczyzn, co ma pozwolić na ukompletowanie jednostek wojskowych w 85%.

Potencjał militarny Rosji

13 listopada **Władimir Putin podpisał dekret de facto obniżający odszkodowania za obrażenia odniesione na froncie.** W odróżnieniu od poprzedniego rozwiązania, dającego każdemu zranionemu prawo do 3 mln rubli (ok. 30 tys. dolarów), obecnie środki w tej wysokości otrzymają jednie ciężko ranni. Wysokość wypłaty dla lekko rannych wyniesie 1 mln rubli, a żołnierze, którzy odnieśli „drobne obrażenia", dostaną 100 tys. rubli. Dzień później do 4 mln rubli (ok. 40 tys. dolarów) podniesiono jednorazowe świadczenie dla żołnierzy, którzy w wyniku ran otrzymali status inwalidzki. Do odebrania takiej sumy uprawnione są też osoby, które stały się inwalidami przed wejściem w życie dekretu.

Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

15 listopada **ukraiński kontrwywiad poinformował o zatrzymaniu agenta rosyjskiego wywiadu wojskowego.** Był nim podpułkownik, dowódca jednego z oddziałów Sił Operacji Specjalnych Sił Zbrojnych Ukrainy, zwerbowany przez wroga jeszcze przed rozpoczęciem wojny na pełną skalę. Wiosną 2024 r., po długim okresie „uśpienia", został on zdalnie aktywowany. Postawiono mu zadanie przekazywania planów działań bojowych i dywersyjnych Sił Obronnych za liniami wojsk rosyjskich. Grozi mu kara dożywotniego pozbawienia wolności i konfiskata mienia.

Zgodnie z praktyką OSW dzisiejsza notatka powinna mieć w tytule „999. dzień wojny", ponieważ dotychczas liczyliśmy pełne doby, a nie dni kalendarzowe. W związku z tysięcznym dniem wojny zmieniliśmy zasadę numerowania materiałów.

